

Opinia o dorobku artystycznym i dydaktycznym oraz wskazanym osiągnięciu artystycznym w związku ze wszczęciem przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Panu Krzysztofowi Maniakowi posiadającemu stopień doktora.

Nr sprawy KUS-521-9-1-2022 Do zlecenia została dołączona dokumentacja:

1. Wniosek przewodni, Krzysztof Maniak
2. Dane wnioskodawcy
3. Kopia dokumentu - stopień doktora
4. Autoreferat
5. Wykaz osiągnięć naukowych lub artystycznych
6. Dzieło habilitacyjne - materiał ilustracyjny
7. Portfolio - materiał uzupełniający

#### INFORMACJE PODSTAWOWE O KANDYDACIE

Pan Krzysztof Maniak urodzony 27 stycznia w 1990 w Tuchowie, w 2013 roku zdobył licencjat w dziedzinie sztuki, w Pracowni Kreacji Cyfrowej na Wydziale Intermediów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Promotorem licencjatu był dr hab. Bogdan Achimescu, prof. ASP w Krakowie. Tytuł magistra sztuki uzyskał w 2015 roku w Pracowni Kreacji Cyfrowej na Wydziale Intermediów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Promotorem dyplomu był dr hab. Bogdan Achimescu, prof. ASP w Krakowie, recenzentem dr Roman Dziadkiewicz. W dniu 18 grudnia 2018 roku uzyskał stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie „sztuki piękne”, nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Tytuł rozprawy doktorskiej: „Efemeryczne aspekty dzieła sztuki w XX i XXI wieku. Zapis”. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. dr hab. Grzegorz Sztwiertnia, recenzentami byli: prof. dr hab. Izabella Gustowska i dr hab. Andrzej Tobis, prof. ASP w Katowicach. Kandydat jest absolwentem Studium Pedagogicznego Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, rok ukończenia studium: 2015. Pan Maniak w latach 2019 i 2020 był asystentem w Katedrze Zjawisk Sztuki Wydziału Intermediów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Od roku 2021 do dzisiaj pracuje jako adiunkt w Katedrze Zjawisk Sztuki Wydziału Intermediów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pracuje jako niezależny artysta. Po uzyskaniu stopnia doktora zaprezentował trzy wystawy indywidualne. Jest autorem projektów artystycznych (w tym: warsztatów artystycznych dla dzieci, młodzieży i seniorów, oprowadzań i spotkań autorskich). Brał udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, które wskazuje w dokumentacji, nie podając przy tym dokumentacji fotograficznej.

## OCENA AUTOREFERATU

Początkowo Autoreferat to rozbudowany biogram, w którym autor uwypukla rolę swojego miejsca pochodzenia, z którym czuje się związany do dziś. Czytelnik dowiaduje się, że Kandydat „*od roku 2010 do dzisiaj w Tuchowie i okolicach zrealizował setki artystycznych interwencji...*” m.in. przedzieranie się przez gęste zarośla, wydeptywanie ścieżek, szukanie schronień itp. oraz wieloetapowe działania zajmujące rok lub nawet kilka, rozpisane w czasie. Do jednej z nich zalicza *Ścieżki* – cykl fotograficzny. W tekście czytamy: „*...przez cały rok kalendarzowy wydeptywałem i dokumentowałem jedną ścieżkę w pejzażu okolic mojego domu rodzinnego*”. W portfolio znajdujemy jedno zdjęcie z tych akcji. Dalej autor lakonicznie opisuje kolejne progi edukacji: licencjat, dyplom magisterski i doktorat. Zaplatają się one w tej opowieści w cykl działań permormatywnych. Autor stara się w tym okresie rozwijać warsztat i formę swoich działań, by w doktoracie poszerzyć dotychczasową paletę środków artystycznego wyrazu. Zaczyna pracować w nowym dla niego medium filmu, pisze opowiadania i rysuje. Kluczowy dla postępowania habilitacyjnego okres po doktoracie autor przedstawia jako czas przemiany. „*W tym czasie moje działania oderwały się od swoich pierwotnych znaczeń, opartych głównie na bezpośrednim, empirycznym badaniu relacji człowieka z naturą. [...] zamiast ponownie przedzierać się przez zarośla tarnin [...] krzewy te w liczbie tysiąca sztuk postanowiłem przesadzić u siebie na działce...*”. Swoją aktywność, jak deklaruje, ograniczył wyłącznie do obserwacji zachodzących procesów. W rozdziale 1a. Kandydat prezentuje osiągnięcia artystyczne od debiutu po dzień złożenia dokumentacji. Wymienia przykłady wystaw zbiorowych (w renomowanych instytucjach), podobnie postępuje z wystawami indywidualnymi, przytacza nagrody i wyróżnienia. Co należy zauważyć, tylko niektóre odnoszą się do okresu po uzyskaniu stopnia doktora. Rozdział 1b. to „*Osiągnięcia dydaktyczne*”, Kandydat wymienia tu szczegółowo stanowiska i pracownie w jakich się udzielał, w roli asystenta a później adiunkta. Jedyny ślad własnego wkładu w dydaktykę zauważam w stosunku do przedmiotu „warsztat dyplomu” dla III roku licencjatu, o którym pan Krzysztof Maniak pisze: „*realizowałem go wedle własnego programu*”. Jednakże, Kandydat uzupełnia opis jedynie o stereotypowo zarysowanie cele. W kontekście obowiązków recenzenta, polegającego m. in. na ocenie „osiągnięć dydaktycznych Kandydata”, ten rozdział Autoreferatu jest szczególnie rozczarowujący. W rozdziale 1c. „*Inspiracje, korzenie twórczości*” Kandydat przedstawia jedno z najważniejszych zdarzeń mających wpływ na jego twórczość: wystawę z 1969 roku Haralda Szeemanna pt. „*When Attitudes Become Form*”, w której swoje prace prezentowała czołówka ówczesnych artystów związanych ze sztuką ziemi, konceptualną, proces artem i minimal artem. Zauważa przemiany jakie dokonały się od tamtego okresu i plasuje wobec nich swoje dokonania. W części 1d. „*Media, sposoby zapisu*” rozważa i prezentuje swoje widzenie roli medium w uprawianej twórczości. Z punktu widzenia oceny dokonań Kandydata kluczowy wydają się rozdział 2 pt. *Kamień*, „*Bez tytułu (Siano)*”, *Pień*, „*Bez tytułu (z serii Spacery)*” – prace z lat 2018,2021 zgłaszane jako główne osiągnięcie w przewodzie habilitacyjnym. Autor opisuje tu poszczególne dzieła i procesy ich powstawania, przy czym niezbyt rozległe posługuje się kontekstami ze sztuki XX wieku. Niestety większe fragmenty poświęca nudnej relacji z wykonywania dzieł i kilkoma pytaniami bez pogłębionych odpowiedzi. Mimo usilnych zabiegów, Autor prezentuje w tekście stosunkowo mało wysiłku potrzebnych do wykonania opisywanych dzieł. „522 godziny” – aż tyle poświęca Pan Maniak na wykonanie *Kamienia*. Pisze, że zajęło mu to 193 dni robocze, co w przeliczeniu daje jedynie niecałe 3 godziny dziennie (choć w innym miejscu tekstu pisze o 8 godzinach). Zapewne miało to znaczyć niezmiernie dużo czasu i wysiłku. Znam wielu twórców poświęcających znacznie więcej czasu na realizację swoich prac. Strategią twórczości Pana Maniaka jest uwypuklenie procesu – fizycznego, pozbawionego dla znaczenia powstającego dzieła. Niestety, wymagania wobec autoreferatu muszą być znacznie rozleglejsze: potrzebny jest pogłębiony namysł, a nie bezrefleksyjne epatowanie liczbami i danymi. Mało jest w tekście potencjalnego napięcia między „wypowiadaniem się” a „robieniem”. Można by tu snuć ciekawe rozważania nad naturą czasu, nad wieloma procesami, które towarzyszą nam w zwykłym i artystycznym życiu, nad ważną rolą ludzi,

którzy wykonują wiele niewidocznych prac, tego niestety wiele w tekście nie znajdziemy. W podobny sposób Kandydat opisuje swoje działania wobec *Pnia*. Dowiadujemy się ile lat miał obiekt, gdzie został kupiony, etc. Autor opisuje co z nim robił i kiedy, podaje nawet średnice wykopu w którym zakopał pień. Nie dowiadujemy się natomiast jako to miało znaczenie. Zamiast tego Kandydat posługuje się cytatem z kuratora wydarzenia i dyżurnymi przykładami artystów landartu. W opisie pracy *Siano* autor postępuje tak samo. Wszystko wskazuje na to, że Pan Krzysztof Maniak ma pewien problem – chce realizować dzieła o znaczeniu egzystencjalnym i społecznym, ale nie może znaleźć dla tej działalności odpowiedniego języka. Boi się „opuścić” przestrzeń sztuki, która jest dla niego prestiżowa i bezpieczna. Nie zмага się w tekście z pojęciem postsztuki (wzmiankuje je w kolejnej części tekstu), które powinno pełnić rolę klucza do wytłumaczenia swojej aktywności. Należałoby wyraźnie i bez oporów zająć się prezentacją działań ekologicznych i społecznych, których rolę we współczesnej kulturze należy zanalizować wobec autonomii i odrębności sztuki. Casus widać wyraźnie na przykładzie kolejnych prezentowanych w Autoreferacie dokonań. W części *Spacery* czytamy: „Obecnie uważam spacerowanie za najczystszy, najmniej inwazyjny (pozostawiający najmniejszy ślad węglowy) rodzaj mojej aktywności twórczej” (Autoreferat str. 32). W samej końcówce tekstu autor daje kilka cennych kierunków do interpretacji swojej sztuki. Niestety kończąc swoją autoprezentację nie zdążył ich już rozwinąć.

### OCENA DOŁĄCZONEGO DZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

**Kamień, 2018 - 2020** Instalacja wieloelementowa, składowe: kamień: 14 cm wysokości, 36 cm szerokości, 42 długości (skała, piaskowiec ze spoiwem wapienno-kwarcytowym), pył: 5 czterolitrowych słoików o łącznej wadze pyłu w nich zawartych równej 16,75 kg., wideo: 8 (x) 11 min. 20 sek, wideo Full HD, kolor/dźwięk, fotografie (wybór 13 fotografii dokumentujących proces, liczba wszystkich w repozytorium cyfrowym 701): druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag 308, gablotki dąb naturalny / powłoka natural touch, 35/10 mm lico, dystans 10 mm, dibond, szkło uv/antyrefleks, tekst: druk cyfrowy, złożono fontem Times New Roman, druk w rozmiarze 30 × 202 cm na papierze offsetowym, skrzynie transportowe / postumenty ekspozycyjne: 20 × 50 × 50 cm, 30 × 50 × 50 cm, sklejka sosnowa 2 cm, metal/gąbka. Praca prezentowana była na wystawie: *Kamień i drzewo* (w duecie z Joanną Przybyłą), Galeria BWA Warszawa, Warszawa, 2021, kuratorka: Justyna Kowalska.

Zaprezentowane dzieło to proces rzekomo żmudnego procesu twórczego. Autor w opisie stara się epatować konkretnymi liczbami i nagimi faktami, z których większość ma za zadanie przytłoczyć czytelnika. Na przykład, „45 kilogramowy kamień”, waga pyłu „16,75 kg.”, „liczba wszystkich [fotografii] w repozytorium cyfrowym 701” itp, itp. Przyznam, że nie robi to na mnie żadnego wrażenia. Ośmiogodzinny czas pracy wypełnia zadanie, jakie postawił przed sobą Kandydat, w ok. 3,5 miesiąca - często równie żmudnych i powtarzalnych czynności. Warto zauważyć, że podczas „zwykłego” procesu wykonania rzeźby lub instalacji np. przez studentów Wydziału Rzeźby powstaje często więcej zdjęć do „repozytorium”, waga materiałów jest znacznie większa, a czas pracy dłuższy, przy czym większość z czynności to działania „obok” właściwej twórczości. Wynik działań twórczych nierzadko poprzedza szereg eksperymentów, wiele z nich bywa nieudane. W pracy Pana dr Krzysztofa Maniaka nie ma tego problemu: całe 522 godziny wchodzi do prezentacji, żadna godzina nie jest nieudana. To rzadki przypadek całkowitego sukcesu w wykorzystaniu czasu. Aby uniknąć (jak sam pisze w Autoreferacie) „dyskomfortu” Kandydat powołuje się na Romana Opałkę i Tehchingu Hsiehu, próbując w ten sposób znaleźć powiązanie z głęboką refleksją nad czasem. Oglądanie dostarczonych w dokumentacji filmów przedstawiających proces powstawania dzieła było czynnością żmudną i nie dającą satysfakcji. Sądzę, że Kandydat powinien skupić się raczej na znaczeniu różnych pomijanych w procesie twórczym czynności, bez których ostateczny obraz dzieła nie byłby możliwy. W opisie samej pracy Autor nie odnosi się do pojęcia postsztuki, a w referacie to wątek poboczny. Tymczasem pojęcie to pozwoliłoby na skierowanie uwagi widza i recenzenta na pozaartystyczne aspekty procesu twórczego. W tym kontekście oraz w komunikatywnej formie, która powinna być na tyle silna by unieść treść dotyczącą codzienności i rutyny, upatrywałbym rolę dla takiej formuły sztuki. Tymczasem Autor prezentuje dzieło

w formie eleganckiej instalacji prezentowanej w galerii. Trud, chłód, czas, zapach umykają w statycznej formie muzealnej. Zupełnie nieadekwatnie Kandydat pisze o siostrzanym stosunku do pracy Ilany Haleperin, z serii *Nomadic Landmass (The Pompeii of the North)*, w której artystka odwiedza wulkan powstały w roku jej urodzenia. W kontraście do niej Pan Maniak metodycznie „niszczy” bryłę którą wziął na warsztat i w efekcie nie pokazuje pozytywnej roli tej pracy.

**Pień, 2018 - 2019**, bukowy pień o wymiarach 120 cm × 90 cm × 90 cm., performans z udziałem publiczności (BWA Tarnów, 30.10.2019), fotografie różnych formatów (repozytorium cyfrowe zawiera 455 fotografii dokumentujących działania z pniem w latach 2018–2019). Praca prezentowana była na wystawach: *Wybrane filmy, fotografie, spacery i obiekty Krzysztofa Maniaka z lat 2016–2019*, Galeria Miejska BWA Tarnów, 2019, kurator: Sebastian Cichocki; *Wybrane filmy, fotografie i obiekty Krzysztofa Maniaka z lat 2017–2020*, Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała, 2020, kurator: Sebastian Cichocki. W publikacjach drukowanych: Katalog wystawy indywidualnej: *Wybrane prace fotograficzne dokumentujące działania, interwencje i obserwacje Krzysztofa Maniaka w Tuchowie i okolicach w latach 2013–2019; pod redakcją Sebastiana Cichockiego*, Biuro Wystaw Artystycznych w Tarnowie, Tarnów 2019, str. 76–82. Znajduje się w kolekcji: jako interwencja w przestrzeni publicznej przy Galerii Miejskiej BWA w Tarnowie w Parku Strzeleckim przy ul. Słowackiego 1; Fotografia *Pień*, stan na 18.11.2018, 2018–2019, druk atramentowy na papierze Hahnemuhle Photo Rag Ultra Smooth 305, 150 × 225 cm (powierzchnia zdjęcia), edycja: unikat, znajduje się w Kolekcji Galerii Bielskiej BWA Bielsko-Biała.

Praca *Pień* to wynik ćwiczeń jakie twórca stara zadać sobie i materii. Przez rok mierzy on ogromny pień bukowy własnym ciałem. Artysta „ocalił” pień od przerobienia na przedmioty użytkowe, po czym przerzeźbił jego powierzchnię uzyskując kształt kory innego drzewa a na koniec zakopał. Wykopał ręcznie dół o średnicy 120 cm. W autoreferacie Kandydat pisze „*Gnijący pod ziemią pień poprzez pojawienie się w polu szeroko rozumianej sztuki usankcjonowany jest obecnie jako praca artystyczna*”. Niestety, Artysta nie pisze jak to rozumie. Dzieło prezentuje relację: człowiek vs natura. Relacja ta jest obciążona ogromnym napięciem, ma niebagatelną historię i ugruntowaną pozycję jako jeden z wiodących tematów w kulturze. Pan Krzysztof Maniak nie stara się tego zauważyć przytacza jedynie kilka obowiązkowych przykładów z sztuki landartu, bez omówienia i kontekstu. W opisie dzieła nie odnosi się do ambiwalentnej głębi tego złożonego tematu.

„**Bez tytułu (Siano)**”, 2019 do dzisiaj, performans, Rzeźby *in situ* (wymiary zmienne), fotografie różnych formatów (liczba wszystkich fotografii w repozytorium cyfrowym 425, stan na grudzień 2021), wideo, 1 min. 30 sek. wideo Full HD, kolor/dźwięk. Praca prezentowana była na wystawach: *Wybrane filmy, fotografie, spacery i obiekty Krzysztofa Maniaka z lat 2016-2019*, Galerii Miejskiej BWA Tarnów, Tarnów 2019, kurator: Sebastian Cichocki; *Wybrane filmy, fotografie i obiekty Krzysztofa Maniaka z lat 2017-2020*, Galerii Bielskiej BWA, Bielsko-Biała, 2020, kurator: Sebastian Cichocki. W publikacjach drukowanych: katalog wystawy indywidualnej: *Wybrane prace fotograficzne dokumentujące działania, interwencje i obserwacje Krzysztofa Maniaka w Tuchowie i okolicach w latach 2013-2019; pod redakcją Sebastiana Cichockiego*, Biuro Wystaw Artystycznych w Tarnowie, Tarnów 2019, str. 119-125. Znajduje się w kolekcji: „Bez tytułu (Siano)”, stan z dnia 25 czerwca 2019 roku, druk atramentowy na papierze Hahnemuhle Photo Rag Baryta 315, dibond, szkło, drewniana rama, 100 × 150 cm, edycja: unikat w kolekcji ABC Gallery w Poznaniu.

Krzysztof Maniak w opisie pracy przedstawia nam zabawę z sianem: po zabawie kopa siana zmieniła kształt, a wynik był przypadkowy, po miesiącu siano zaczęło gnić, wraz z upływem czasu ślady zabawy zacierają się. Kontynuację tych naturalnych procesów Autor obserwował aż do zimy, kiedy siano przykrył śnieg. W opisie pracy Kandydat stara się konceptualizować swoje poczynania, przywołując - niestety bez należytej rozwagi - dyżurne hasła o „prowincji w kontekście sztuki”, czy o „*międzygatunkowej współpracy ludzi, roślin i naturalnych procesów.*” Tak jak w prezentacji innych dzieł Autor posługuje się obowiązkowym kluczem pisania tego typu opracowań, polegającym

na przytoczeniu powszechnie akceptowanych haseł, wymienieniu uznanych twórców i podobnych działań w sztuce, także w przypadku bez głębszej refleksji.

W podsumowaniu recenzji dzieł wskazanych jako osiągnięcie habilitacyjne chciałbym ocenić jakość dołączonej dokumentacji w tym filmowej i fotograficznej. Dokumentacja jest mało interesująca, zdjęcia i filmy nie prezentują należycie dzieł. Z części fotograficznej dokumentacji nie dowiadujemy się, czy filmy i zdjęcia były integralną częścią prezentacji dzieł podczas wystaw, mimo to że taką ich funkcję deklaruje Kandydat w Autoreferacie.

## OCENA DOŁĄCZONYCH DZIEŁ I OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH

*Rysunki*; Bez tytułu, ołówek na papierze, 32 x 42 cm, 2020. Bez tytułu, ołówek na papierze, 25 x 35 cm, 2020. Bez tytułu, ołówek na papierze, 100 x 150 cm, 2020. Bez tytułu, ołówek na papierze, 100 x 70 cm, 2020. Bez tytułu, ołówek na papierze, 100 x 70 cm, 2020; *Czesanie traw*, 2019 wybór fotografii z serii obejmującej 30 zdjęć, tekst literacki, *Podkop*, 2019 Wybór fotografii i nagrań wideo, *Rzeźba dla owadów I*, 2019, *Rzeźba dla owadów II*, 2020, *Karmniki*, 2020, *Wykopy*, 2020, *Nory*, 2020, *Przekop*, 2020. Działania w ramach wydarzenia Konteksty. Kongres Postartystyczny 2021, *Spacer Krajoznawczy, 2021 Podkop (Miejsce do wachania)*”, 2021, *Punkt obserwacji upraw*, 2021.

Przedstawione przez Kandydata osiągnięcia twórcze po uzyskaniu stopnia doktora są nader skromne jeśli chodzi o ich formę – co może być oceniane pozytywnie; oraz skromne czyli nieliczne, co stanowi o niewielkim wkładzie Autora w dyscyplinę (w ocenianym okresie). Dzieła, za wyjątkiem rysunków, mają charakter interwencji wykraczających poza pole sztuki. Niestety dokumentacja dzieł nie pozwala odczytać zamiarów twórcy, w Autoreferacie nie ma ich śladu. Portfolio prezentuje jedynie zdjęcia z akcji i dane faktograficzne. Dlatego można odnieść wrażenie, że były to działania przypadkowe powstałe ad hoc na potrzeby innych wydarzeń np. Kongresu Postartystycznego. Stąd wnioskuję, że treści dzieł są niepogłębione a forma przypadkowa, tym samym jedyna zaleta - czyli ważny społecznie komunikat, nie został osiągnięty. W dokumentacji prezentowane są też inne nieliczne dzieła o kameralnym charakterze tj *Karmiki* i rysunki i *Rzeźba dla Owadów I i II*. To obiekty quasi-użytkowe. Mają angażować do współpracy owady i ptaki. Myślę, że po wielu latach ich współtworzenia przez nieludzkich użytkowników obiekty osiągnęłyby zakładany efekt. Niestety w dokumentacji nie śladu tego współdziałania. Oceniam załączone dzieła jako dalece niezadowalające jako dokonania na poziomie tytułu doktora habilitowanego.

## OCENA OSIĄGNIĘĆ DYDAKTYCZNYCH

Pan Krzysztof Maniak od 2019 r do chwili obecnej pracuje w Katedrze Zjawisk Sztuki Wydziału Intermediów ASP w Krakowie. W roku akademickim 2019 / 2020 jako asystent w Pracowni Sztuki Performance, asystent w Pracowni Interakcji Medialnych, w roku akademickim 2020 / 2021 jako adiunkt w Pracowni Sztuki Performance, adiunkt w Pracowni Interakcji Medialnych współprowadzący przedmiot Artykulacja Dzieła Sztuki dla I roku studiów II stopnia (prowadzący prof. dr hab. Artur Tajber); oraz samodzielne prowadzenie przedmiotu Warsztat Dyplomu dla studentek i studentów III roku studiów I stopnia. (cały rok w ramach godzin ponadwymiarowych). W roku akademickim 2021/2022 współprowadzący wraz z prof. dr hab. Arturem Tajberem Pracownię Sztuki Pojęciowej na studiach II stopnia oraz przedmiot Artykulacja Dzieła Sztuki dla I roku studiów II stopnia.

Pragnę zauważyć, iż Kandydat pomimo wymienienia w ramach pracy dydaktycznej swoich obowiązków tj. konsultacji indywidualnych i grupowych ćwiczeń wykonywanych przez studentki i studentów w ramach zajęć dydaktycznych, pomocy merytorycznej w tworzeniu treści kart dyplomów studentów i studentek, współtworzenia nowych ćwiczeń i programu pracowni/przedmiotu, pomocy

w archiwizacji działań pracowni/przedmiotu nie ujawnia w dokumentacji ani jednego przykładu ww. działań. Nie wykazuje założeń jakimi posługuje się w dydaktyce, nie ujawnia żadnego programu ani nie pokazuje sposobów komunikacji ze studentami, a także nie przedstawia wykonania tych założeń i ćwiczeń przez studentów. **Stwierdzam, że Kandydat nie wykazał żadnych osiągnięć dydaktycznych w dokumentacji habilitacyjnej.**

## OCENA INNYCH OSIĄGNIĘĆ

Kandydat wymienia bardzo wiele zadań organizacyjnych jakie realizował na rzecz macierzystej uczelni, są to: współopiekun pleneru Pracowni Sztuki Performance dla I roku studentek i studentów studiów I stopnia, prowadzenie konsultacji dla kandydatów i kandydatek na studia na Wydziale Intermediów, koordynator Dnia Drzwi Otwartych Wydziału Intermediów, członek Uczelnianej Komisji Wyborczej, koordynator Wydziałowy Programu Erasmus +, prowadzenie konsultacji dla kandydatów i kandydatek na studia na Wydziale Intermediów, sekretarz Komisji Rekrutacyjnej na studia I i II stopnia i wreszcie od roku akademickiego **2021/2022** Prodziekan Wydziału Intermediów z licznymi obowiązkami. Podczas swojej aktywności artystycznej został wielokrotnie wyróżniony i nagrodzony. Został między innymi: laureatem nagrody głównej w kategorii Sztuki Wizualne konkursu Programu 3 Polskiego Radia „Talenty Trójki 2013” (Warszawa, 2013); otrzymał wyróżnienie honorowe na Biennale Sztuki Młodych „Rybie Oko 7” organizowanym przez Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej (Słupsk/Ustka, 2013), laureatem nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla studentów uczelni artystycznych (Warszawa 2014), nagrody głównej 14. edycji konkursu „Artystyczna Podróż Hestii” Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (Warszawa, 2015), otrzymał Stypendium Twórcze Miasta Krakowa (Kraków 2016), Stypendium Artystyczne Miasta Tarnowa (Tarnów, 2018) oraz Grand Prix V Salonu Wiosennego, BWA Tarnów (Tarnów, 2018). W roku 2021 został finalistą i zarazem laureatem ostatniej edycji konkursu „Spojrzenia” organizowanego przez Zachętę Narodową Galerię Sztuki (Warszawa, 2021), a także znalazł się w pierwszej dziesiątce „Kompasu Młodej Sztuki” plebiscytu organizowanego przez „Dziennik Rzeczpospolita” (Warszawa, 2021). Jego prace znalazły się w publicznych kolekcjach sztuki: w FilMOTECE Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, w Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAM w Krakowie, w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej, w Galerii Miejskiej BWA Tarnów, w Galerii Miejskiej BWA Bydgoszcz, w ABC Gallery w Poznaniu, w Kolekcji Fundacji Artystycznej Podróży Hestii w Sopocie.

Wyżej wymienione obowiązki uczelnie oraz osiągnięcia w postaci wyróżnień i nagród pozwalają zauważyć, że mamy do czynienia z aktywnym pracownikiem i twórcą. Niestety większość wyróżnień nie dotyczy ocenianego okresu – po uzyskaniu stopnia doktora.

## PODSUMOWANIE

Powyższe oceny każdej z części dokumentacji habilitacyjnej Pana dr Krzysztofa Maniaka pozwolę sobie streścić odpowiadając na jedno z kluczowych zdań jakie napisał on w Autoreferacie: *„Odkąd pamiętam za wzór stawiałem sobie artystów, których działania osadzały się na konsekwencji (również częstotliwości, cykliczności), a ich język wypowiedzi artystycznej budowany był długimi dekadami. Prace i koncepcje konstruowane mozolnie przy nakładzie dużej ilości pracy i wiary w to, co się robi, przemieniające życie i twórczość w filozoficzną postawę wobec świata, ukoronowane niejednokrotnie skromnym dziełem, gestem, jego zapisem...”* Życzę Kandydatowi konsekwencji w budowaniu języka wypowiedzi artystycznej długimi dekadami, mozolnie przy nakładzie dużej ilości pracy i wierzę, że kolejne lata przemienią Pana twórczość w filozoficzną postawę wobec świata ukoronowane ważnymi / skromnymi dziełami. Biorąc jednak pod uwagę okres od uzyskania stopnia doktora tj. 18 grudnia 2018 r. do złożenia wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego tj. 16 grudnia 2021 r. kiedy minęły 3 lata trudno nie odnieść wrażenia, że ww. wniosek został złożony pochopnie.

## KONKLUZJA

Na podstawie przedstawionych przez Kandydata materiałów, po ich wnikliwej analizie, wyrażam opinię, iż osiągnięte efekty artystyczne, dydaktyczne i inne nie stanowią o wyjątkowym ich wkładzie w dyscyplinę, dydaktykę i upowszechnianie kultury.

Stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze, organizacyjne i dydaktyczne nie spełniają wymagań wynikających z ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Wnoszę o odrzucenie wniosku do Akademii Sztuk Pięknych im Jana Matejki w Krakowie o nadanie stopnia doktora habilitowanego Panu dr Krzysztofowi Maniakowi.

dr hab. Maciej Aleksandrowicz  
prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie